

ANTISEMITISM INTERNATIONAL
An Annual Research Journal of the Vidal
Sassoon Center for the Study of Antisemitism
 JERUSALEM, THE HEBREW UNIVERSITY, 2003-2010

Międzynarodowe Centrum Vidala Sassoona dla Studiów nad Antysemityzmem, należące do Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, podejmuje międzydiscyplinarne dociekania nad antysemityzmem w dziejach oraz nad stosunkami między Żydami a nie-Żydami, zwłaszcza w sytuacjach kryzysów. Od 2003 r. ukazuje się rocznik „Antisemitism International” zawierający w każdym tomie (świetnie zilustrowanym) przeciętnie 10 studiów oraz przegląd aktywności Centrum. Redaktorem naczelnym jest Robert S. Wistrich, przewodniczący Centrum i profesor historii żydowskiej na Uniwersytecie, autor wielu publikacji (pochodzący z rodziny o polskich korzeniach).



W tomie 1 (2003) rozważono antysemityzm arabski oraz demonizację obrazu Izraela w latach 1948-2003; w t. 2 (2004) Wistrich wykazuje, że prawdopodobnie nikt spoza III Rzeszy nie miał więcej informacji o Holokauście od **Piusa XII**, aczkolwiek o poszczególnych rejonach pełniejsze rozeznanie mogły mieć agendy żydowskie i rząd polski na uchodźstwie. W t. 3-4 (2006) zobrazowano zmiany w antysemityzmie argentyńskim oraz zaskakującą popularność **Protokołów Mędrców Syjonu** w Japonii.

W t. 5-6 (2010) Wistrich rozważa żydowską „inność” w historii Europy; wskazuje, że Polska, począwszy od 1968 r., dostarcza przykładu oddziaływania antyżydowskich wyobrażeń na społeczeństwo: negatywny stereotyp Żyda jako „wroga Polski” miał wsparcie komunistycznych elit. W zachodniej kulturze chrześcijańskiej jedynie nienawiść do Żydów okazała się tak trwała i uporczywa (mity bogobójstwa, mordów rytualnych, zatruwania studzien...). Nowożytność przyniosła oskarżenia m.in. o dążenie do panowania nad światem. Dla nazizmu Żydzi stanowili nieasymlowalną „inność”, spoza „naturalnej hierarchii ras”: uchodzili za demonicznie złego „Innego”. Demonizacja „Innego” jako wstęp do „czyszczenia etnicznego” odgrywała poważną rolę w nowożytnych nacjonalizmach, niezmiennie wspierających się na różnicach etnicznych, rasowych czy religijnych dla okrzepnięcia swych wspólnot przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Od czasów II wojny światowej ani lęk przed „Innym” i nienawiść do nie-

go, ani rasizm i antysemityzm nie zniknęły z płaszczyzny spraw międzynarodowych.

Australijską wielokulturowość pod kątem rasy i religii rozważają Suzanne Rutland i Sol Encel, profesorowie uniwersytetów w Sydney. Rasizm ma tam długą historię: dyskryminowanie aborygenów, lęki przed „żółtym zagrożeniem”, podejrzliwość wobec etnokulturowej tożsamości imigrantów. Aborygenów uznawano nie tylko za moralnie zacofanych, ale za niższych biologicznie: dopiero w 1967 r. stali się obywatelami kraju. Od połowy lat siedemdziesiątych rozwija się nurt australijskiej wielokulturowości (jednym z jej architektów jest socjolog Jerzy Zubrzycki): grupy etniczne uważa się za integralną część strukturalną pełnej wspólnoty – wszystkie one winny dzielić „wzajemne zobowiązania obywatelskie”.

Od schyłku lat osiemdziesiątych wspólnota żydowska popiera pluralizm kulturowy i ustawodawstwo antydyskryminacyjne; jednakże od 1990 r. rysuje się wzrost wydarzeń antysemickich: pojawiały się graffiti „bombardować Żydów”, listy i telefony z pogróżkami; zachodziła konieczność chronienia dostępu do synagog, nawet uczęszczania dzieci do szkół żydowskich. Parlament federalny przyjął ustawę potępiającą antysemityzm i zobowiązującą do podejmowania konkretnych działań dla zwalczania tego zagrożenia dla zróżnicowanego narodu.

Jeffrey Herf, profesor historii Uniwersytetu Maryland, opisuje radiową nazistowską propagandę antysemityzmu dla świata arabskiego w czasie Holokaustu. Antysemityzm oparty na biologii rasowej zastąpiono tam oskarżeniami politycznymi w opakowaniu teorii konspiracyjnej. Doszukiwano się podobieństw między ideologią nazistowską a fundamentalistyczną interpretacją islamu; wskazywano, że Niemcy i Arabowie dzielą wiele przymiotów, jak odwaga w wojnie, heroizm; zapowiadano rozciągnięcie „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” także poza Europę, na Żydów zamieszkałych w Egipcie, Iraku, Transjordanii, Palestynie. W lipcu 1942 r. nazistowski „Głos Wolnego Arabizmu” nawoływał: „Musicie zabijać Żydów, nim ci otworzą ogień na was... To najlepsza sposobność pozbycia się tej brudnej rasy”. Berlińskie złączenie nazizmu i wojującego islamizmu przydawało antysemityzmowi nowej żywotności.

Zasygnalizowane studia z najnowszych tomu rocznika dobrze zaświadcza o pogłębionym rozpatrywaniu przejawów współczesnego antysemityzmu: bez uprzedzeń – dla uczulenia społeczeństw na niewygasłe zagrożenie.

MICHAŁ HOROSZEWICZ